



**ŻYCZENIA RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
WYPEŁNIONYCH NADZIEJĄ BUDZĄCEJ SIĘ DO ŻYCIA  
WIOSNY I WIARĄ W SENS ŻYCIA,  
POGODY W SERCU I RADOŚCI PŁYNĄCEJ Z FAKTU  
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO  
ORAZ SMACZNEGO ŚWIĘCONEGO W GRONIE  
NAJBLIŻSZYCH OSÓB  
MIESZKAŃCOM LĘDZIN**

**ŻYCZĄ**

**WIESŁAW STAMBROWSKI  
BURMISTRZ MIASTA LĘDZINY**

**TERESA CIEPŁY  
PRZEWODNICZĄCA RADY MIASTA**

## Internet w zasięgu ręki

Lędziny zdobyły kolejne unijne środki. Najnowszy dofinansowany projekt dotyczy eliminacji wykluczenia cyfrowego, wart jest ponad 3 miliony złotych, z czego 85% pochodzi z funduszy Unii Europejskiej.

► Wspomniana eliminacja wykluczenia cyfrowego będzie polegać na zwiększeniu dostępu do internetu dla całej społeczności miasta, a szczególnie dzieci i młodzieży, które z różnych względów, w tym materialnych, mają do niego utrudniony dostęp i nie mogą przez to korzystać z np. nowoczesnych narzędzi edukacyjnych, jakie internet oferuje. Dzięki zdobytym środkom 100 osób (w tym 10 niepełnosprawnych) z terenu miasta, wyłonionych przez specjalnie do tego celu powołaną komisję, otrzyma z komputera z dostępem do internetu. Zostaną również przeprowadzone szkolenia dotyczące obsługi komputera i

korzystania z zasobów internetowych. Pod tym kątem przeszkolonych zostanie 150 członków gospodarstw domowych i 150 uczniów.

Autorzy projektu liczą, że dostęp do internetu ułatwi osobom objętym programem naukę, zdobycie nowych kwalifikacji, znalezienie pracy i zwiększy dostęp do zasobów wiedzy umieszczonych w sieci, a wszystko to pozytywnie wpłynie na standard ich życia.

Ponadto zostanie utworzonych w mieście 14 pracowni komputerowych w następujących instytucjach publicznych: przedszkolach, podstawówkach, gimnazjach, Miejskim

Ośrodku Kultury, Domu Dziennego Pobytu Seniora, Miejskiej Bibliotece Publicznej, budynku Fundacji Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki. W budynku MOK-u, MBP i Urzędzie Miasta zaczną działać hot-spoty, czyli ogólnodostępne punkty dostępu do Internetu. Zbudowana zostanie sieć miejska, która przyczyni się do poprawienia parametrów łącz internetowych łączących jednostki. Będzie ona wykorzystywana do realizacji różnych zadań miasta, takich jak np. monitoring, szkolenia, e-usługi.

W ramach programu eliminacji wykluczenia cyfrowego miasto kupi w sumie 259 komputerów.

## Clemensy w Piaście

► Trzeci rok z rzędu uroczysta sesja Rady Powiatu organizowana jest w naszej sali widowisko-kinowej Piast. W czwartkowy wieczór, 22 marca, uhonorowano tu kolejnych laureatów dorocznych nagród starosty powiatu bieruńsko-lędzińskiego, przyznawanych przez kapitułę pod jego przewodnictwem. Tym razem nagrodę Clemens Pro Arte otrzymał 75-letni malarz Czesław Ślosarczyk z Tychów, ale urodzony i wychowany w Bojszowach, którego twórczość plastyczna w głównej mierze dotyczy ziemi rodzinnej oraz kopalni „Ziemowit”, gdzie pracował przez 20 lat. Nagrodę Clemens Pro Cultura z rąk starosty Bernarda Bednorza i przewodniczącego Rady Powiatu, Józefa Bergera odebrał również 75-letni Bronisław Latocha z Bierunia, który od 1954 roku jest związany z Zakładową Orkiestrą Dętą KWK „Ziemowit” (gdzie był zatrudniony jako pracownik dołowy w latach 1953-1987), a dyryguje nią nieprzerwanie przez 25 lat. Tę samą nagrodę dla wspomnianej orkiestry odebrał też prezes jej zarządu Andrzej Zimnik. Clemensa Pro Publico Bono w imieniu Bieruńskiego Ośrodka Kultury odebrała jego dyrektorka Zofia Łabuś. Po wysłuchaniu laudacji na cześć nagrodzonych, gratulacjach, życzeniach i kwiatkach dla laureatów ze strony przedstawicieli władz miast i gmin powiatu oraz tradycyjnym wystąpieniu ks. dr. Józefa Przybyły i mini koncertu muzycznym, nieoficjalna część uroczystości odbyła się w trakcie poczęstunku, który zorganizowano w sali przyjęć restauracji Pinocy.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym! Tekst i foto: ml



## Kierunek: rekreacja

► Wspólnym spotkaniem i wręczeniem nagród zakończył się konkurs zorganizowany przez miasto dla studentów Katedry Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Jego celem miało być znalezienie odpowiedzi na pytanie, co powinno docelowo powstać na terenie Wopienki: kompleks rekreacyjno-sportowy, osiedle mieszkaniowe, stanowisko urządzeń do produkcji ekologicznej energii odnawialnej, coś innego?

Prace studentów, które wykonali pod okiem kadry naukowej wydziału świadczą o tym, że ich zdaniem najlepszym rozwiązaniem dla Wopienki jest stworzenie na niej kompleksu sportowo-rekreacyjnego.

O konkursie szerzej w kolejnym numerze, ale już teraz zachęcamy czytelników do obejrzenia nagrodzonych prac w Urzędzie Miasta i podzielenia się z redakcją swoimi opiniami na ten temat.

Wyrazy szczerego współczucia

dla Rodziny i najbliższych

Śp.

**Emila Piątka**

Radnego Miasta Lędziny

składa

*Wiesław Stambrowski*

*Burmistrz Miasta*

*wraz z pracownikami Urzędu*

*„Nigdy nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”*

Śp.

**Emil Piątek**

długoletni Radny Rady Miejskiej w Lędzinach kadencji

II-giej 1994-98 III-ciej 1998-2002

V-tej 2006-2010 VI-tej 2010-...

Odszedł od nas długoletni samorządowiec, działacz społeczny pracujący na rzecz „lepszego jutra” mieszkańców i miasta Lędziny.

Współczujemy i łączymy się w bólu z Rodziną Zmarłego

*Teresa Ciepły*

*Przewodnicząca Rady Miasta wraz z Radnymi VI-tej kadencji*

## Przybywa krwiodawców

▶ Wśród 43 osób, które 9 marca oddały honorowo krew w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Katowicach, zaparkowanym przed budynkiem Powiatowego Centrum Społeczno-Gospodarczego w Łędzinach, była też Iwona Pochopień. – Czynie to od 2005 roku, gdy tylko mam okazję, dzisiaj już po raz jedenasty – mówi. – Udało mi się też zachęcić do honorowego krwiodawstwa koleżankę Celinę – podkreśla z dumą.

– Akcję zorganizował Klub Dawców Krwi działający przy Powiatowym Komitecie Obywatelskim z siedzibą w Łędzinach – informuje Małgorzata Sobiech. – Łącznie zebrano dzisiaj 19 l i 350 ml krwi, a pięć osób zostało zakwalifikowanych przez personel medyczny ambulansu jako potencjalni dawcy szpiku kostnego. Kilka osób wypełniło też deklarację członkowską klubu – odpowiada z dumą. mi

### Burmistrz Miasta Łędziny informuje,

że zgodnie z art. 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych „osoby fizyczne są obowiązane składać organowi podatkowemu informacje o posiadanych nieruchomościach i obiektach budowlanych, sporządzoną na formularzu według ustalonego wzoru w terminie 14 dni od dnia wystąpienia okoliczności uzasadniających powstanie obowiązku podatkowego”.

Jeżeli stan posiadanych nieruchomości uległ zmianie, Podatnik jest obowiązany do zgłoszenia tych zmian w terminie 14 dni od dnia ich wystąpienia. Okolicznością powodującą obowiązek zgłoszenia nieruchomości do opodatkowania jest rozpoczęcie użytkowania budynku bez względu na to, czy budynek uzyskał pozwolenie na użytkowanie na podstawie decyzji organu nadzoru budowlanego.

Zgłoszenia budynku do opodatkowania należy dokonać na druku informacji podatkowej, które są udostępnione na stronie internetowej [www.ledziny.pl](http://www.ledziny.pl), lub do pobrania w siedzibie Urzędu Miasta. Jeżeli rozpoczęcie użytkowania nie jest zgłoszone do opodatkowania to w oparciu o art. 281 Ordynacji podatkowej organ podatkowy może przeprowadzić kontrolę podatkową. W przypadku stwierdzenia, że dane wykazane w informacji nie są zgodne ze stanem faktycznym wydaje decyzję, w której określa wysokość zobowiązania podatkowego. Jeżeli Podatnik nie złożył informacji lub w złożonej informacji nie ujawnił wszystkich danych niezbędnych do ustalenia zobowiązania podatkowego, organ podatkowy może wydać decyzję do 5 lat wstecz, licząc od końca roku, w którym powstał obowiązek podatkowy.

W związku z powyższym mieszkańców miasta którzy użytkują nowo wybudowane budynki lub w istniejących już nieruchomościach nastąpiły zmiany powodujące zmiany powierzchni do opodatkowania prosimy o zgłaszanie tych okoliczności w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta Łędziny – I Pietro, pok 101. Dodatkowe informacje tel. 32 21 66 507 lub adres poczty internetowej [finanse@ledziny.pl](mailto:finanse@ledziny.pl)

### Uchwałą Rady Miasta Łędziny z dnia 24.11.2011 r. Nr XV/109/11

#### wprowadzono na 2012 rok opłatę od posiadania psów.

Stawkę roczną opłaty od posiadania psów ustalono w wysokości 30,00 zł od jednego psa oraz 20,00 zł za każdego następnego psa posiadanego przez osobę fizyczną.

Obowiązek uiszczenia opłaty powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstały okoliczności uzasadniające powstanie tego obowiązku i wygasa z upływem miesiąca, w którym ustały okoliczności uzasadniające ten obowiązek. Opłaty od posiadania psów nie pobiera się między innymi od:

- ▶ osób zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – z tytułu posiadania jednego psa;
- ▶ osób niepełnosprawnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.) – z tytułu posiadania psa asystującego;
- ▶ osób w wieku powyżej 65 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe – z tytułu posiadania jednego psa;
- ▶ podatników podatku rolnego od gospodarstw rolnych – z tytułu posiadania nie więcej niż dwóch psów.

**Opłata od posiadania psów płatna jest bez wezwania do dnia 30 maja 2012 roku, a w przypadku powstania obowiązku jej uiszczenia po tej dacie, terminie 14 dni od dnia powstania tego obowiązku. Wpłaty można dokonywać na konto miasta Łędziny w Banku Spółdzielczym o/Tychy, Nr konta 96 8435 0004 0000 0000 6233 0006 lub w kasie Urzędu. Informacja – Wydział Finansowy, pok. 101, tel. 32 21-66-507**

# Projekt MOK-u wśród najlepszych

▶ 8 marca w Studiu TVP w Katowicach zorganizowano konferencję „EFS mówi NIE stereotypom”, w której uczestniczyli przedstawiciele pięciu laureatów szczebla wojewódzkiego konkursu Europejskiego Funduszu Społecznego na najciekawszy projekt „równościowy”. Wśród nich reprezentantki projektu „Przeciwdziałanie stereotypom w gminie Łędziny” realizowanego w 2011 roku przez nasz Miejski Ośrodek Kultury – dyrektor tej placówki Joanna Figura oraz jedna z jej uczestniczek Krystyna Malicka.

Pozostałe cztery nagrodzone projekty, to: „Jak czynić dobro – bajki obywatelskie”, realizowany przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku, „Do pracy przez sztukę – aktywizacja osób niepełnosprawnych przez sztukę”, przeprowadzony między innymi przez Stowarzyszenie Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST, „Integracja poprzez edukację i aktywizację społeczno-zawodową grupy wiecierskich Romów”, autorstwa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zawierciu oraz „Chcemy sobie pomóc poprzez pomoc innym”, zrealizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych w Radzionkowie.

Konferencję otworzył Mariusz Klezczewski, wicemarszałek Sejmiku Województwa Śląskiego, a jej uczestnicy wykazali na przykładach własnych



Mirosław Leszczyk

instytucji, uczelni, organizacji i stowarzyszeń, że płeć, wiek, niepełnosprawność, pochodzenie społeczne czy narodowość nie muszą stanowić przeszkód w pełnym dostępie ludzi do udziału w życiu społeczno-politycznym, kulturalnym itp.

Projekt łędzińskiego MOK-u, autorstwa Krystyny i Ireneusza Wróblów, adresowany był do osób niepełnosprawnych, starszych i do młodzieży. W jego ramach zrealizowano 120-godzinny „Kurs komputerowy dla osób po 50. roku życia” z udziałem 20 uczestników, zakończony zdobyciem wspomnianych europejskich certyfikatów „e-Citizen” przez 18 seniorów, które wręczyła im na scenie sali Piast europosłanka Małgorzata Handzlik.

Wśród nich była wspomniana Krystyna Malicka, a inna „zdobywczyni” powyższego certyfikatu, Elfryda Śmieczek, zwierzyła się – Kiedy rozpoczęłam udział w tym kursie nie umiałam nic. Dziś Internet nie ma dla większych tajemnic, a moja wnuczka jest nawet ze mnie dumna.

Kolejne projekty MOK-u, to: 30-godzinny kurs „Taniec dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin” dla 10 osób, 40-godzinne „Warsztaty tworzenia własnego wizerunku” dla 30 uczestników z zakresu wizażu i komunikacji werbalnej oraz niewerbalnej, 60-godzinne „Zajęcia break dance” z udziałem 20-osobowej grupy młodzieży.

Mirosław Leszczyk

## Bez rolnika ani rusz

▶ 57 łędzińskich rolników pojechało 17 marca do Kielc na XVIII Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej. Nie była to pierwsza tego typu wizyta, bo doroczne wyjazdy na targi rolnicze mają w Łędzinach swoją ugruntowaną tradycję. Po raz pierwszy jednak w wyjeździe wzięła udział niemal sama rolnicza młodzież, która w niedługim czasie zastąpi w pracy w gospodarstwach swoich rodziców.

Młodych rolników żywo interesowały nowoczesne maszyny rolnicze, największe zaś zainteresowanie wzbudziły najnowsze modele traktorów i maszyn siewnych. – Widać po targach, jak duży postęp nastąpił w rolnictwie od ubiegłego roku – ocenia Waldemar Karkoszka, prezes Kółka Rolniczego Łędziny, współorganizator wyjazdu – Przybyło hal wystawienniczych i zaprezentowanych maszyn. Jak tak dalej



pójdzie, Kielce przerosną Poznań i tu będą się odbywały największe targi rolnicze w kraju.

Nowoczesność ma jednak swoją cenę. – Sprzęt prezentowany na targach nie jest na kieszeń średniego rolnika – ocenili młodzi łędzianie – I mimo systematycznego postępu techniki rolniczej bez gospodarza ciągle jeszcze się nie obędzie.

Uczestnicy wyjazdu zaopatrzyli się w specjalistyczną literaturę i czasopisma o tematyce rolnej.

W wyjeździe rolników w wsparł burmistrz Wiesław Stambrowki. O pomoc w organizacji wycieczki członkowie koła zwrócili się do niego podczas lutego zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

Tekst i foto: E. Piątek

## Z PRAC RADY MIASTA

### Przedszkole pod lupą Rady

Komisje stałe Rady Miasta zapoznały się szczegółowo z dokumentacją techniczną adaptacji pomieszczeń budynku Miejskiego Klubu Sportowego w Łędzinach na siedzibę Przedszkola numer 1.

Investycja obejmie adaptację pomieszczeń usytuowanych na parterze, pierwszym i drugim piętrze budynku oraz budowę klatki schodowej z windą na zewnątrz obiektu i klatki ewakuacyjnej pomiędzy częścią przedszkolną i klubową. Łączna powierzchnia przedszkola na parterze wyniesie 295 m<sup>2</sup>, a jedna z sal będzie miała 41 m<sup>2</sup>. Łączna powierzchnia, jaka przedszkole zajmie na I piętrze wyniesie 283 m<sup>2</sup> i znajdą się tam 3 sale dla dzieci o łącznej powierzchni 124 m<sup>2</sup>. Na drugim piętrze w części zajmowanej przez przedszkole o powierzchni 288 m<sup>2</sup> także znajdą się 3 sale dla maluchów, liczące w sumie 125 m<sup>2</sup>.

Na potrzeby dydaktyczno-wychowawcze w nowym przedszkolu przeznaczonych będzie więc 7 sal o łącznej powierzchni 290 m<sup>2</sup>. Pozostałe pomieszczenia zajmą sanitariaty, ciągi komunikacyjne, pomieszczenia dyrekcji, nauczycieli, personelu administracyjnego i gospodarczego. Powierzchnia użytkowa przedszkola wyniesie w sumie 866 m<sup>2</sup>.

Investycja zakłada także zagospodarowanie terenu wokół budynku, które obejmie budowę parkingu na potrzeby przedszkola i klubu

bu sportowego, chodników, dróg i zjazdów wraz z budową placu zabaw. Planowane parkingi zajmą powierzchnię 843 m<sup>2</sup>, jezdnie – 3327 m<sup>2</sup>, chodniki 522 m<sup>2</sup> a plac zabaw 350 m<sup>2</sup>. Łącznie planem inwestycyjnym objęto 7 214 m<sup>2</sup> terenu.

Przy okazji adaptacji konieczne będzie także wybudowanie całej infrastruktury technicznej: kanalizacji sanitarnej, deszczowej, zbiornika wód terenowych i zbiornika na nieczystości. Dla obiektu przedszkola zaprojektowano także instalacje wewnętrzne: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, wentylacyjną i odgromową. Dokumentacja techniczna inwestycji zawiera również projekt budowy wodociągu zasilającego przedszkole w wodę. W tej chwili trwają procedury wydania przez starostwo powiatowe zezwolenia na jego budowę, która powinna się zakończyć na przełomie I i II kwartału tego roku.

W dokumentacji projektowej założono ogrzewanie kotłem o mocy cieplnej 150 KW, sprawności cieplnej rzędu 87% i pojemności wodnej 520 dcm<sup>3</sup>, opalany miałem węglowym lub groszkiem. Będzie on wyposażony w zasobnik z podajnikiem automatycznym. Spalanie dzięki palenisku bezrusztowemu będzie całkowicie bezdymne, a sam piec nie będzie wymagał stałej obsługi a jedynie okresowego dozoru.

Równocześnie kosztem 122 tysięcy złotych powstanie też nowe przyłącze energetyczne o mocy 133 KW, które będzie źród-

łem zasilania nie tylko dla przedszkola i klubu, ale dla całego ośrodka Zalew.

### Na zaproszenie komisji

Komisja Handlu, Usług, Komunikacji, Ładu i Porządku Publicznego zaprosiła na swoje posiedzenie komendanta powiatowego policji w Bieruniu podinsp. Mariusza Dziadka. Tematem dyskusji były sprawy bezpieczeństwa w mieście, ale główny wątkiem było funkcjonowanie posterunku dzielnicowych w budynku przy Łędzińskiej 47. Szerzej o sprawach bezpieczeństwa napiszemy w jednym z kolejnych wydań BIL „L-t!” Na tej samej komisji radni zobowiązali burmistrza wnioskiem do przedstawienia szczegółowego sprawozdania z akcji rozmrażania rurociągów i przyłączy. Dokument powinien trafić w ręce radnych w kwietniu. Wtedy i my zaprezentujemy go na naszych łamach.

Z kolei na Komisję ds. Infrastruktury zaproszeni zostali: starosta Bernard Bednorz i łędzińscy radni powiatowi. Tematem spotkania był sposób finansowania inwestycji na drogach powiatowych. Przyjętym zwyczajem jest bowiem, że gminy w połowie dokładają się do realizacji zadań powiatu. W sumie w latach 2000-2010 na inwestycje drogowe wydano ogółem ok. 35 milionów złotych, z czego środki powiatu to 14 mln zł, gmin – 10 mln a źródła zewnętrzne (np. unijne,

W „starych” Łędzinach mamy konflikt. Może wręcz awanturę. O przeniesienie gimnazjum z ulicy Pokoju 29 do szkoły podstawowej. Konflikt, który bierze się chyba tylko stąd, że część rodziców nie chce słuchać, dlaczego przeniesienie jest konieczne. Wyboru nie ma.

Budynek przy ulicy Pokoju 29 tak naprawdę na szkołę nie nadawał się nigdy. Za małe sale, za ciasne korytarze, brak dróg ewakuacyjnych. Ale w 1999 roku nagła reforma oświaty nie tylko stworzyła gimnazja, ale też kazala oddzielić je od podstawówek. Skąd nagle wziąć nowy budynek szkoły? Trzeba więc było ulokować ją „byłe gdzie” i zastanowić się nad lepszą lokalizacją.

▶ A przede wszystkim zmieniły się przepisy. Dziś gimnazjum i podstawówka mogą być razem. W Łędzinach chyba nawet powinny, bo ilość dzieci spada. Łędzińska szkoła gdy ją 40 lat temu rozbudowano, zaplanowana była tak, by uczyło się tu około 1000 dzieci. W roku szkolnym 1998/99 czyli roku reformy oświaty było ich niespełna 1100. Dziś w podstawówce i gimnazjum uczy się w sumie mniej niż 600 dzieci!. Tendencja demograficzna także jest jednoznaczna – liczba urodzeń w Polsce będzie systematycznie spadać.



Największą bolączką gimnazjum jest brak sali gimnastycznej.

Pustoszeje nam więc i podstawówka i gimnazjum. Pojawilo się więc pytanie, co dalej z osobnym gimnazjum. Czy warto go utrzymać. Jeśli tak, to tylko pod jednym warunkiem. Że będzie to szkoła o naprawdę wysokich standardach. A o tym na Pokoju 29 nie ma co marzyć. Obiekt ten – było hotel – jest własnością Zakładu Zagospodarowania Mienia Kompanii Węglowej. Z tego też powodu miasto musi płacić Kompanii czynsz za dzierżawę jej pomieszczeń. A do tego jaki jest sens, by miasto dokonywało choćby przebudowy, rozbudowy? Czy ktoś z was rozbudowałby dom, który dzierżawi, który nie jest jego? Oczywiście że nie – i miasto też nie będzie inwestować w wynajmowany za ciężkie pieniądze obiekt.

W efekcie więc mamy w Łędzinach szkołę, która architektonicznie nie nadaje się do tej funkcji, w której miasto nie może prowadzić inwestycji, jak w innych placówkach i która z powodu czynszu ma najwyższe koszty utrzymania obiektu w przeliczeniu na ucznia (dla porównania: w SP 3 kwota ta wynosi 1420 zł, w SP 1 – 1625 zł, w G2 –

## „Jedynki” po nowemu

1892 zł, w Zespole Szkół – 2068 złotych. A w łędzińskim gimnazjum? 2782 złotych i to mimo braku nakładów na inwestycje).

Dodatkową bolączką pierwszego gimnazjum – co podkreśla dyrektor Józef Domaradzki – jest brak sali gimnastycznej. Znowu jednak nie ma nadziei na zmianę sytuacji, bo skomplikowane relacje własnościowe gruntów wokół szkoły (jest kilku właścicieli prywat-

towym, ale także zwolni pomieszczenia przy ulicy Paderewskiego, do których będzie się mogła wprowadzić młodzież szkolna.

Ponadto Urząd Miasta ma już opracowany plan rozbudowy budynku szkolnego przy ulicy Paderewskiego o kilka dodatkowych sal lekcyjnych i drugą halę sportową oraz parking. Przy szkole powstał otwarty kompleks sportowy, uzupełniający istniejące już boisko. Obiekty służyć będą nie tylko uczniom, ale i całej społeczności miasta. Przedsięwzięcie ruszy po 2014 roku, kiedy miasto upora się z budową kanalizacji.

### Konsultacje

Burmistrz Wiesław Stambrowski wraz z zastępcą i przedstawicielami Rady Miasta poddali opracowany projekt konsultacjom z Radami Pedagogicznymi i Radami Rodziców szkół, które miałyby trafić pod wspólny dach. Najważniejsze uwagi, jakie zgłaszali rodzice i nauczyciele, dotyczyły zmianowości, która wystąpiłaby do czasu wyprowadzki przedszkola w klasach 1-3 oraz bezpieczeństwa najmłodszych uczniów.

Te właśnie argumenty wzięto pod uwagę przy pracach koncepcyjnych nad zmianami w systemie oświaty w mieście. Chociaż argument dotyczący bezpieczeństwa budzi poważne wątpliwości. Bo jeśli trzeba izolować starsze dzieci od młodszych w szkole, to czy i poza szkołą są one trzymane osobno? Czy w rodzinach, gdzie jest kilkoro dzieci, te starsze przebywają w innej części mieszkania, niż młodsze? Czy ci z podstawówki i gimnazjum to nie kuzyni, koledzy, czy razem w piłkę na placu nie grają?

Jeszcze nie tak dawno temu funkcjonowały podstawówki ośmioklasowe, gdzie uczyli się siedmio- i piętnastolatki. Tak było i w łędzińskiej podstawówce. Doświadczenia z tamtych szkół wcale nie potwierdzają tez o zwiększonym zagrożeniu bezpieczeństwa młodszych dzieci. Za to pozytywny wpływ na zachowanie starszych uczniów widać było wyraźnie. Grono pedagogiczne szkoły, która wychowuje i edukuje ucznia od I klasy łatwiej poradzi sobie z okresem jego młodzieńczego buntu, który przypada akurat na

okres gimnazjalny, niż nowi nauczyciele i nowa szkoła, dla których uczeń jest zagadką. Który przychodzi tu właśnie „zbuntowany”. Warto, by rodzice przyszłych gimnazjalistów pamiętali o tym.

Życie i finanse weryfikowały te plany w miarę nakładania nowych zadań na samorządy przez Państwo. Czas płynął a problem Gimnazjum nr 1 stawał się coraz bardziej palący. Znalazł się jednak sposób by go rozwiązać. Projekt jest systemowy, bo dotyczy rozwoju placówek oświatowych w całej dzielnicy, czyli gimnazjum, podstawówki i przedszkola.

Jeśli zaś chodzi o zmianowość, był pomysł rozwiązania problemu.

– Wystarczyłoby zorganizować osobną świetlicę dla najmłodszych uczniów, gdzie dzieci będą miały stałą opiekę, możliwość zjedzenia posiłku, odrobienia lekcji, odpoczynku – wyjaśnia burmistrz Wiesław Stambrowski – Niejednemu pracującemu rodzicowi takie rozwiązanie byłoby na rękę.

Ten burmistrz akurat wie co mówi. Był przez kilkadziesiąt lat nauczycielem, dyrektorem szkoły (tej szkoły), dyrektorem całej łędzińskiej oświaty. Na czym jak na czym, ale na oświacie zjadł zęby.

### Propozycja kompromisu

Konsultacje władz miasta z rodzicami i nauczycielami zaowocowały ostatecznie propozycją rozwiązania kompromisowego: gimnazjaliści zaczęli się uczyć w Szkole Podstawowej numer 1 we wrześniu 2013 roku. Do tego czasu Urząd Miasta dołoży starań i środków, by przygotować nowe przedszkole na terenie ośrodka „Zalew”. W ten sposób uda się uniknąć wprowadzenia zmianowości i rozlokować uczniów obu szkół w taki sposób, by maksymalnie zmniejszyć kontakt najmłodszych uczniów z gimnazjalistami.

– Będziemy musieli w ciągu roku znaleźć pieniądze na przedszkole. Jednocześnie wydłużenie w czasie przenosin gimnazjum z ulicy Pokoju na Pade-

rewskiego oddali perspektywę oszczędności na opłatach za dzierżawę. To cena kompromisu – ocenia burmistrz Wiesław Stambrowski – Z drugiej jednak strony cel główny, jakim jest racjonalizacja systemu oświaty w mieście, osiągniemy a uwzględnienie obaw i sugestii rodziców w planach miasta uważam za dodatkowy zysk konsultacji. Jestem nauczycielem i nie chcę robić niczego wbrew szkolnym społecznościom.

### Poza systemem

Zmiany w systemie edukacyjnym w dzielnicy Łędziny przyniosą także korzyści poza oświatą. Zyskają na nich nie tylko przedszkolaki, które będą miały obiekt porównywalny z wzorcową holdunowską placówką oraz uczniowie szkoły przy Paderewskiego, którzy za kilka lat dysponować będą najnowocześniejszymi obiektami sportowymi w mieście.

Utworzenie nowej siedziby dla przedszkola wiąże się z doprowadzeniem do ośrodka „Zalew” przyłącza wody i prądu. To ważne o tyle, że kopalnia rzeka się zaopatrywania w media tego terenu. Planowane parkingi i plac zabaw podniosą niewątpliwie atrakcyjność ośrodka i jego wartość dla potencjalnych inwestorów, który ostatnio już wzbogacił się o wyremontowany basen i nowy skatepark, a niebawem zyska również kryty kort.

Być może także zwolnienie budynku przy ulicy Pokoju 29 przez Gimnazjum nr 1 da właścicielowi impuls do znalezienia nowego właściciela lub dzierżawcy obiektu i powstanie tam – już bez udziału miasta – jakaś placówka atrakcyjna z punktu widzenia potrzeb mieszkańców? Ale to już nie problem burmistrza, nie problem radnych i nie problem mieszkańców.



Budynek podstawówki spokojnie pomieści uczniów obu szkół.

## Z PRAC RADY MIASTA

krajowe, kopalni) – 11 mln zł. Łędziny mają na swoim terenie aż 36,4 km dróg będących własnością powiatu, w związku z czym musiałyby ponosić największe koszty, miasta jednak na to nie stać. Łędziny muszą dbać przede wszystkim o gminne inwestycje, w tym budowę kanalizacji oraz realizację swoich ustawowych zadań. Tymczasem drogi powiatowe wymagają dużych nakładów, bo ich stan w mieście jest najgorszy w skali całego powiatu (w dobrym stanie jest tylko ulica Murckowska, częściowo Łędzińska, Szenwalda i Zawiszy Czarnego, reszta prezentuje stan średni lub zły). Komisja podjęła więc stanowisko następującej treści: „Komisja ds. Infrastruktury Rady Miasta Łędziny stoi na stanowisku, że wysokość współfinansowania zadań i inwestycji powiatowych powinna wynikać ze specyficznych warunków panujących w danej gminie oraz jej możliwości finansowych. Komisja zwraca uwagę, że władza wykonawcza i uchwalodawcza gminy oraz powiatu to dwa autonomiczne podmioty, a współpraca między nimi powinna być oparta na wzajemnym poszanowaniu i zrozumieniu.” Teraz trafi ono pod obrady Rady Miasta.

### Wyjazdowo

Komisja Edukacji, Kultury, Sportu, Rekreacji, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej miała posiedzenie wyjazdowe. Radni wizyto-

wali Scholę Nostrę, gdzie trwa budowa mieszkań socjalnych. Przedmiotem zainteresowania komisji był postęp robót.

### Stanowisko Rady

Na ostatniej sesji Rada podjęła stanowisko w sprawie nakładania na jednostki samorządu terytorialnego nowych zadań i sposobu ich finansowania. Oto jego treść:

„Wyrazamy zaniepokojenie sytuacją, w której Państwo nakłada na samorządy gminne kolejne zadania publiczne bez zapewnienia gminom, borykającym się z największymi problemami finansowymi, środków adekwatnych na realizację tych zadań.

Dla przykładu ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która weszła w życie 1 stycznia 2012 r. wprowadziła liczne, nowe zadania własne dla gminy, w tym obowiązek zatrudniania asystentów rodziny, ponoszenia częściowych kosztów pobytu dzieci w pieczy zastępczej. Żaden z przepisów tej ustawy nie wskazuje źródeł finansowania tego zadania. Regulacja ta powodować będzie znaczne obciążenie finansowe dla budżetu Miasta, co znajduje bezpośrednie przełożenie na obciążenie kosztami realizacji tych zadań jego mieszkańców oraz łamie konstytucyjną zasadę, iż w przypadku zmiany zadań i kompetencji, w ślad za tymi zmianami

następują również konstytucyjnie zagwarantowane zmiany w podziale dochodów publicznych. Samorząd, aby mógł zwiększyć skuteczność, powinien otrzymywać pomoc państwa.

Oczywistym wydaje się zatem przyjmowanie takich rozwiązań, aby samorządy gminne w ślad za nowymi zadaniami otrzymywały środki na ich realizację.

Brak zatem zapewnienia ustawowo wyraźnie źródeł finansowania nowych zadań nakładanych na samorządy jest niezgodny z art. 167 ust. 1 i ust. 4 Konstytucji RP, jak również z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, w świetle którego również przekazanie nowych zadań gminie w drodze ustawy oraz nowych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów własnych gminy lub subwencji.

Konkludując należy stwierdzić, że nakładanie przez Państwo kolejnych zadań bez przekazywania dotacji dla gmin na realizację tych zadań może doprowadzić do tego, że samorządy nie będą w stanie realizować swoich obowiązków wynikających ze stosowanych przepisów.”

**Sesja Rady Miasta Łędziny odbędzie się dnia 29 marca 2012 roku o godzinie 16.00**

## Z wizytą u stuletniej goławianki



► 21 lutego, czyli dzień po setnej rocznicy urodzin świętowanych w gronie najbliższych, goławiankę Gertrudę Stachoń odwiedzili: burmistrz Wiesław Stambrowski i kierownik USC, Renata Ścierańska, by złożyć wiekowej Jubilatce serdeczne gratulacje i życzenia „dalszych stu lat” oraz wręczyć kwiaty i skromne upominki.

Z kwiatami i życzeniami przybyli też wicestarosta bieruńsko-łędziński Henryk Barcik oraz przedstawicielki ZUS w Rybniku, które ponadto przywiozły dla niej świadczenia okolicznościowe. Goście odwiedzili panią Gertrudę nie w rodzinnym Goławcu, ale w Chełmie Śląskim, gdzie już od pięciu lat przebywa pod opieką córki Jądwi. Jubilatce towarzyszyli również jej synowie Walenty z żoną Agnieszka i Paweł z żoną Barbarą oraz wnuczka Joanna z mężem Ryszardem i siedmioletnim prawnukiem Piotrusiem.

Gertruda Stachoń, z domu Bryja, urodziła się jako druga w gronie pięciu siostr, z których żyje jeszcze najmłodsza Hildegarda. W 1940 roku zawarła związek małżeński z Walentym Stachoniem, jednak zaledwie

pięć lat później jej mąż zginął na terenie Niemiec, gdzie został też pochowany. Pani Gertruda nie wysłała ponownie za mąż, tylko sama wychowywała troje dzieci. Doczekała się dziesięciorga wnucząt i takiej samej liczby prawnucząt.

W goławieckiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny aż przez 38 lat pracowała bardzo sumiennie w nietypowym jak na kobietę charakterze kościelnego. Do dzisiaj goławianie ją bardzo mile wspominają.

Jest bardzo sprawna jak na swój wiek zarówno pod względem fizycznym, jak i umysłowym. Nadal nie potrzebuje żadnych leków, nie uskarża się też na żadne dolegliwości. Podczas jubileuszowej uroczystości z przyjemnością wypija trzy łyki szampana za swoje zdrowie. – Ani burmistrz Stambrowski, ani ja nie byliśmy jeszcze z wizytą u tak wiekowej jubilatki – zwierza się Renata Ścierańska. – Ostatnią stulatką w naszej gminie, którą uhonorowano w łędzińskim USC w 1997 roku, była Franciszka Horst. Zmarła dwa lata później – dodaje.

Mirosław Leszczyk

## Mazurkiewicz o ks. prof. Tischnerze

► To było już kolejne spotkanie znanego dziennikarza Jana Mazurkiewicza z mieszkańcami Łędzin i okolicznych miejscowości, zorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną, tym razem poświęcone osobie i twórczości ks. prof. Józefa Tischnera. W piątkowy wieczór, 16 marca, opowiadał on niezwykle sugestywnie i barwnie nie tylko o najważniejszych i najciekawszych momentach życia ks. Tischnera, z którym znał się osobiście i słuchał mnóstwa jego wykładów, ale starał się również przybliżyć słuchaczom jego twórczość. Piękną w formie, ale często trudną w odbiorze, gdyż autor nie stronił od religijnych i filozoficznych odniesień, nie bał się stawiać krytycznych pytań, potrafił być też bardzo samokrytyczny, a przede wszystkim umiał trafić do sumień swoich czytelników i słuchaczy. Po prelekcji wywiązała się również długa i ciekawa dyskusja redaktora Mazurkiewicza ze słuchaczami, której główne wątki dotyczyły między innymi znanych powiedzeń prof. Tischnera – Nie znam nikogo, kto straciłby wiarę z powodu przeczytania „Kapitału” Marksa, ale znam osoby, które ją straciły z powodu swojego proboszcza; Homo sovieticus (po licznych głosach oddanych na Stanisława Tymieńskiego); Co się stało z dawną etyką Solidarności?; Nie budźcie mnie pod żadnym pozorem, chyba żeby z Watykanu przyszła wiadomość o zniesieniu celibatu w Kościele katolickim czy też jego ubolewań, iż w polskim Kościele katolickim nie ma dyskusji teologicznych i filozoficznych oraz, że ma on charakter cierpiętnicy oraz ludowy.

W sumie spotkanie trwało aż dwie i pół godziny, a pomimo to, po raz pierwszy w ich historii, słuchacze tak byli zafascynowani prelekcją, że zapomnieli o kawie i ciastkach i częstowali się dopiero w trakcie indywidualnych rozmów z prelegentem.

Mirosław Leszczyk



# Clemensy dla orkiestry i jej dyrygenta

Najstarsza czynna orkiestra dęta w powiecie bieruńsko-łędzińskim, czyli Zakładowa Orkiestra Dęta KWK „Ziemowit” i jej długoletni dyrygent Bronisław Latocha, doczekali się w pełni zasłużonych laurów w postaci nagród starosty bieruńsko-łędzińskiego za upowszechnianie kultury. Nagrody Clemens Pro Cultura Ad’2011 przyznała im Wysoka Kapituła pod przewodnictwem starosty Bernarda Bednorza w imieniu powiatowej wspólnoty samorządowej.

► Orkiestra gra nieprzerwanie od 1952 roku, kiedy to założona została z inicjatywy ówczesnego pracownika kopalni „Ziemowit”, inż. Józefa Kluski. Pierwszym jej dyrygentem został Wojciech Nowak, a kolejnymi Józef Sojka, Józef Wiedera, Franciszek Grzeja i Henryk Precz i Bronisław Latocha. Wiele lat funkcję gospodarza orkiestry pełnił Klemens Błotko.

Nieprzerwanie towarzyszy ona mieszkańcom naszego powiatu podczas uroczystości miejskich, festynów środowiskowych, uroczystości kościelnych, ale także podczas pogrzebów i akcji charytatywnych, w tym łędzińskich finałów Wielkiej Orkiestry Społecznej Pomocy. W powszechnej opinii stała się jedną z ikon powiatu bieruńsko-łędzińskiego.

W ciągu tych 60-ciu lat grania orkiestra była wielokrotnie nagradzana i honorowana na licznych festiwalach i przeglądach, nagrywała też w latach 70-tych dla Polskiego Radia w Katowicach. Do najważniejszych jej osiągnięć można zaliczyć I miejsce w Okręgowym Przeglądzie II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych w Tychach (1971 rok), II miejsce w Przeglądzie o Puchar Dyrektora KWK „Brzeszcze” (1983 rok), II miejsce w Przeglądzie Górniczych Orkiestr Dętych o puchar przewodniczącego NSZZ Pracowników KWK „Ziemowit” (1884 rok), II miejsce w IV Przeglądzie Górniczych Orkiestr Dętych o nagrodę dyrektora KWK „Komuna Paryska” (Jaworzno 1985 rok). Przez wiele lat była członkiem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Obecny skład orkiestry tworzą: Walenty Ballion, Ryszard Charnuszko, Józef Czypionka, Reinhold Felkel, Ewald Freitag, Zygmunt Freitag, Paweł Gierlotka, Gerard Gonsiorczyk, Jan Gwóźdź, Marek Gwóźdź, Józef Jochemczyk, Jan Koziorz, Piotr Koziorz, Agata Kubecka, Czesław Kwoka, Ryszard Kyrca, Bronisław Latocha, Alojzy Lipa, Arkadiusz Lipiński, Paulina Łosoń, Jan Misik, Franciszek Morkisz,



Dyryguje, jak zawsze od 25 lat, Bronisław Latocha.

Bronisław Nosek, Jan Piłatyk, Stanisław Piłatyk, Paweł Sieka, Edward Sporysz, Wiktor Sporyś, Jerzy Szczepanek, Alojzy Tuszyński, Kinga Wojtala, Andrzej Zimnik.

Najstarszym jej muzykiem jest 85-letni Jan Pijatyk z Frydka (gra na kornecie), a najmłodszym 22-letnia łędzianka Kinga Wojtala (gra na flecie).

75-letni bierunianin Bronisław Latocha dyryguje orkiestrą nieprzerwanie już 25 lat, a gra w niej od 1954 roku. Nieco wcześniej, 6 sierpnia 1953 roku, został pracownikiem dolowym kopalni „Ziemowit”, w której był zatrudniony do emerytury w 1987 roku. – Jeszcze w tym samym roku, 7 września, zostałem wybrany dyrygentem orkiestry dętej liczącej wówczas aż 54 osoby, w miejsce Henryka Precza, który wyjechał do Niemiec – opowiada pan Bronisław. – Zdolności muzyczne chyba przejąłem w genach po ojcu Franciszku, który grał na harmonii i pianinie oraz po pradziadku Klemensie Latosze, organiście kościelnym. Miałem zaledwie sześć lat, gdy ojciec zaczął mnie uczyć gry na instrumentach klawiszowych, głównie na dwurzędowej harmonii „Hochner” i na pianinie.

Bronisław Latocha ukończył 4-letnią szkołę muzyczną I stopnia w Oświęcimiu, gdzie uczył się gry na puzonie, ale także na fortepianie i akordeonie. W tej

szkole poznał swoją przyszłą żonę Teresę, która uczyła się tam gry na akordeonie i fortepianie. Jej brat Walerian był później uważany za jednego z najlepszych oboistów w Polsce.

– Nic więc dziwnego, że nasza młodsza córka Ilona ukończyła szkołę muzyczną I i II stopnia, a następnie akademię muzyczną w Krakowie – kontynuuje. – Gra na wiolonczeli w różnych orkiestrach i zespołach.

Pan Bronisław grał początkowo w ramach różnych zespołów muzycznych (tworzonych często ad hoc), głównie podczas mszy, na pogrzebach czy festynach środowiskowych w różnych miejscowościach, gratis, dla własnej satysfakcji, zazwyczaj na zasadzie koleżeńskie wymiany. Po wstąpieniu do orkiestry kopalnianej ukończył kurs dla dyrygentów orkiestr dętych w Warszawie za namową wspomnianego Józefa Wiedery.

– Obecnie gramy już rzadziej, ale mam co wspominać – mówi. – Dzięki wożom z orkiestrą mogłem poznać sporo wartościowych ludzi, doświadczyć różnych przeżyć i zobaczyć kawałek świata. Dyrygowanie tą wspaniałą orkiestrą dętą nadal sprawia mi niekłamną przyjemność i dopóki starczy sił oraz zdrowia, to będę się starał kontynuować tę profesję – dopowiada.

Mirosław Leszczyk

## 60 lat ze sobą

► 21 lutego burmistrz Wiesław Stambrowski i Renata Ścierańska, kierownik USC, odwiedzili mieszkających przy ul. Reymonta małżonków Elfrydę i Mariana Połciów, którzy cztery dni wcześniej w gronie rodzinnym świętowali 60-lecie ślubu, czyli diamentowe gody. Wręczyli im kwiaty i tradycyjny upominek, złożyli serdeczne gratulacje i życzenia, spełnili toast lampką szampana za zdrowie i pomyślność w dalszym życiu. Pozowali też z Jubilatami do wspólnych zdjęć wraz z ich córką Janiną i wnuczką Anną.

Następnie przy kawie długo rozmawiano na różne tematy, bowiem państwo Połciowie nadal bardzo żywo interesują się tym, co się wokół nich dzieje, zwłaszcza w Łędzinach, chętnie czytają prasę lokalną. Jubilatki zrewanżowali się burmistrzowi i kierownik USC opowieścią o historii swojego małżeństwa.

Poznali się na weselu kolegi pana Mariana w 1950 roku. Od razu przypadli sobie do gustu i po dwóch latach, 16 lutego 1952 roku, zawarli ślub cywilny w łędzińskim USC, a dzień później ślubowali w hołdunowskim kościele. Mają trzy córki, Helenę, Marię i Janinę. Mieszkają z najmłodszą córką, zięciem Pawłem Urbańczykiem oraz wnuczkami Anią i Marysią w domu, który Jubilatki wybudowali po 15 latach małżeństwa. Doczekali się już pięciorga wnucząt i czworga prawnucząt.



Pani Elfryda urodziła się 80 lat temu w Łędzinach i pracowała zawodowo przy repasacji (cerowaniu) w miejscowej Praktycznej Pani. 81-letni pan Marian przybył do Hołdunowa w 1946 roku wraz z rodzicami i rodzeństwem z Krakowa. Pracował jako górnik strażowy i brygadzysta od 1948 roku w ówczesnej łędzińskiej kopalni „Piast” (od 1972 roku przemianowej na szyb „Piast” kopalni „Ziemowit”). Na emeryturę górniczą przeszedł w 1982 roku.

Jubilatki zwiedzili niemalże całą Polskę oraz kilka krajów Europy. Nie narzekają na zdrowie, dużo czytają, oglądają telewizję, zwłaszcza transmisje z imprez sportowych, ale preferują aktywny wypoczynek, w tym zbieranie grzybów w okolicznych lasach oraz wycieczki z najbliższą rodziną po bliższej i dalszej okolicy.

Mirosław Leszczyk

# Wszyscy odczuwamy, że Go brak

**Odszedł Emil Piątek: radny, społecznik, sportowiec, ratownik górniczy, organizator imprez, wycieczek, festynów, dożynek, pielgrzymek. Wielu łędzinian mogłoby dopisać jeszcze inne role i funkcje, w jakich wystąpił w czasie swojego 73-letniego życia, bo był człowiekiem o niespożytej energii i ciągłej potrzebie działania. Każdy, kto Go znał ma swój osobisty obraz Emila Piątka. Kto Go nie znał – choć trudno uwierzyć, że w Łędzinach są takie osoby – może sobie obraz stworzyć ze wspomnień kilku spośród wielu osób, które znały Go wiele lat. Budują one wizerunek człowieka, którego trudno będzie w Łędzinach zastąpić. A mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych.... Emil Piątek to przekonanie burzy.**

## Wiesław Stambrowski, burmistrz miasta

– Jeszcze niedawno siedzieliśmy razem i omawialiśmy sprawy 80-lecia Miejskiego Klubu Sportowego. Festyn z tej okazji miał się odbyć łącznie z Festynem we Dworze. Emil był dobrym organizatorem i wiedziałem, że spokojnie można mu to zadanie powierzyć. Słowa – klucze, które kojarzą mi się z nim, to festyny, dożynki, pielgrzymki, oplatki (ostatnio karczma piwna), seniorzy, emeryci, komisja do spraw ochrony środowiska, szkody górnicze, które były Jego specjalnością i powiedzenie „chopie”, z którym zwracał się do każdego niezależnie od płci, kiedy go pochłonęła dyskusja. Te pojęcia składały się na świat, któremu bez reszty się poświęcał. Zawsze w ruchu, zawsze z szaszetką pod pachą i kartką, na której punkt po punkcie wypisywał wszystkie sprawy do załatwienia. Odhaczał je skrupulatnie w miarę osiągania celów i nie rezygnował, póki wszystkiego nie załatwił. Nieraz toczył ze mną ciężkie dyskusje na temat swoich pomysłów. Nigdy jednak nie miałem mu tego za złe, bo wiedziałem, że on to wszystko chciał robić nie dla siebie, lecz dla innych. Trudno wyliczyć, ile swoich pomysłów wcielił w życie. Ostatnim jest brama wyjazdowa na dawne probostwo, a dzisiejszą bibliotekę, którą on pamiętał jeszcze z dzieciństwa. Przyniósł do urzędu jej zdjęcie i tak długo przekonywał wszystkich, że warto ją odtworzyć, że brama została dopisana do projektu Placu Farskiego. I ona właśnie będzie ostatnim dziełem Emila Piątka

## Teresa Ciepły, przewodnicząca Rady Miasta

– Żegnamy dziś Emila Piątka – Męża, Ojca, Dziadka, Kawalera Orderu Sztandaru Pracy, Krzyża Zasługi oraz szeregu górniczych odznaczeń resortowych. Żegnamy po prostu Emila, naszego Kolegę Radnego, który jeszcze w zeszłym tygodniu był z nami – przedstawiał materiały, które jako przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Środowiska miał przedstawić na sesji we czwartek, dyskutował, snuł plany kolejnej wycieczki, informował o przygotowaniach do tegorocznego festynu „We dworze”, który od lat był największą imprezą rekreacyjną tzw. „starych Łędzin”.

Gdyby ktoś wtedy powiedział, że za parę dni Emila już z nami nie będzie, nikt z nas nie traktowałby sprawy poważnie. Stało się jednak inaczej.

Emil był człowiekiem radosnym, oddanym łędzinjskiej samorządności, walczącym o to co dla miasta i jego mieszkańców najważniejsze – „lepsze jutro”. Od wielu lat był najważniejszym organizatorem miejskich dożynek.

Był działaczem Łędzinjskiego Komitetu Obywatelskiego, który tworzył zręby naszej odnawiającej się samorządności. Był Prezesem Klubu Seniora łędzinjskiego Miejskiego Klubu Sportowego towarzyszącego wszystkim miejskim imprezom sportowo-rekreacyjnym. Był działaczem Związku Emerytów, z którego członkami objeżdżał całą Polskę i bez mała pół Europy, w ramach organizowanych przez siebie wycieczek i pielgrzymek. Był wreszcie łędzinianinem znanym i uznanym, bo jak inaczej można powiedzieć o człowieku, któremu lokalna społeczność dała czterokrotnie wyraz swojego najwyższego zaufania, oferując mandat Radnego Rady Miejskiej.

To całe trzynaście lat z życia zmarłego Emila, które w zaangażowaniu, poświęceniu, w ramach własnego czasu wolnego, a niejednokrotnie – kosztem zobowiązań rodzinnych przeznaczył dla mieszkańców Łędzin.

Będziemy ze o tym wszystkim pamiętać, będziemy starali się wspólnie z Jego najbliższymi Kolegami kontynuować to wszystko, czego był prekursorem.

## Anna Wójcik – Ścierańska, radna

– Emil Piątek nie był politykiem, lecz społecznikiem a do tego człowiekiem do tańca i do różańca. Zależało mu na zapewnieniu rozrywki osobom w średnim wieku. Z myślą o nich właśnie organizował kolejne festyny, pielgrzymki, wyjazdy do ciepłych źródeł i wycieczki. Chociaż nieraz mnie zapraszał, nigdy nie udało mi się pojechać na „jego” pielgrzymkę ani wycieczkę i żałuję, bo wiem, że on bardzo dbał o atmosferę wyjazdów i o to, żeby wszyscy uczestnicy dobrze się bawili. Udawało mu się, bo sam nie był humorzystą, miał duże poczucie humoru, pełen był wigoru i energii. Dla Niego nie było sprawy nie do załatwienia. Miał dobre kontakty z miastem, kopalnią, Kościołem, zakładami pracy, instytucjami, umiał skupiać wokół siebie ludzi. Ale to też efekt innej Jego cechy: otwartości na innych. On z każdym chciał się dogadać, o nikim nie mówił źle, co najwyżej wcale. I pomagał innym w trudnych sytuacjach. Znam wiele osób, którym pomógł znaleźć pracę albo poradzić sobie w trudnym momencie życia.

Teraz będzie mi brakowało tej Jego elegancji na sali sesyjnej. Zawsze miałam na widoku Emila w nienagannym stroju z muchą. A wszystko to okraszone też życzliwym uśmiechem. Łędziny z tą śmiercią bardzo dużo tracą, bo on poświęcił się temu miastu bez reszty.

## Jerzy Żoła, radny

– Emil? Niesamowity społecznik. Nie zależało mu, żeby być na piedestale, on działał, bo miał to we krwi, bo taką miał potrzebę serca. Funkcję radnego też traktował jako misję. O nic dla siebie nigdy nie zabiegał, ale bardzo cenił innych ludzi. O swoich najbliższych współpracowników bardzo dbał. A na pierwszym miejscu było dobro miasta. Bezustannie coś dla tej idei robił. I strasznie był z Łędzin dumny. Gdziekolwiek wyjeżdżał z wycieczką albo pielgrzymką, zawsze zabierał flagę albo transparent z herbem miasta i gdzie się dało, tam go eksponował.

Działał szybko, żeby nie tracić czasu. On nawet chodził szybko! Jednak wszystko zawsze miał zorganizowane i przygotowane z zegarmistrzowską precyzją. W organizacji festynów i dożynek był i – śmiem twierdzić – długo pozostanie niedoścignionym mistrzem. Jak prowadził swoją Komisję – to perfekcyjnie. Mistrzostwo osiągnął też we współpracy z kopalnią w likwidacji szkód górniczych. Nie było dla niego żadną fatygą jeździć kilka razy na kopalnię w jednej sprawie, jeśli ona tego wymagała. W urzędzie też swoje plany forsował z żelazną konsekwencją. Bo Emil miał zasady, zarówno w działalności społecznej, jak i w prywatnym życiu, których nigdy nie łamał.

Jak to w życiu bywa, różniliśmy się czasem. W takich sytuacjach Emil zawsze stawał ponad podziałami i robił wszystko, żeby się dogadać. Nigdy nie chował urazy i spory kończył swoim: „idziemy dalej!” Tylko wandalizm nie umiał przeboleć. Przeliczał pieniądze wydane na naprawę na inne cele.

Z jego śmiercią zakończył się w Łędzinach pewien etap. Emila długo nikt nie będzie w stanie zastąpić. I wszyscy prędzej, czy później boleśnie odczuwamy, że Go brak.

## Zdzisław Rudol, były radny

– Jak pokrótce opowiedzieć 12 lat w urzędzie, kiedy obaj byliśmy radnymi? Może tak: cokolwiek Emil zaczynał robić, to zawsze szło z trudem. Ale jak kończył – to triumfalnie. Przykłady można by mnożyć, ale chyba najlepszym jest modernizacja ulicy Sobieskiego. Przez cały czas trwania remontu problemy mnożyły się bez końca a na jego głowę sypały się gromy. Kiedy wreszcie Sobieskiego zrobiono, ktoś zrobił napis „Emil Strasse”. Ze wszystkim tak było.

On był człowiekiem do tańca i do różańca. Jako mieszkaniec Hołdunowa zazdrościłem Łędzinom, że mają takiego Emila. Nie dość, że jak już coś postanowił, to zawsze realizował, to jeszcze umiał do tych pomysłów zjednywać ludzi. Wszystko jedno, czy chodziło o festyn czy o remont ulicy Sobieskiego, wokół Emila zaczęli się skupiać ludzie, którzy chcieli pomóc przedsięwzięciu.

Myszę, że łędzinioki o Emilu nie zapomną i uhonorują go nazywając jego nazwiskiem coś, co kiedyś powstanie w mieście.

Dopiero teraz przekonamy się, jak w Łędzinach brakuje Emila Piątka, kiedy nie będzie można w niedzielę pójść z rodziną na festyn albo kiedy nie będzie kogo poradzić się w różnych sprawach. Bo obawiam się, że nie ma dzisiaj w mieście nikogo takiego, jak on.

Emil wyszedł z kopalni, najpierw pracował na starym Piaście, potem przeszedł na Ziemowit. Tam nauczył się z jednej strony pokory, z drugiej skutecznego rozwiązywania problemów i załatwiania spraw. Te dwie umiejętności decydowały o tym, że był człowiekiem wyjątkowym i trudnym do zastąpienia „od ręki”.

Emil był też moim kolegą, a nawet przyjacielem. Mimo że była między nami duża różnica wiekowa, z nikim nie mogłem pogadać sobie tak, jak z nim. Te wszystkie lata wspólnej pracy w Radzie Miasta bardzo nas zbliżyły. Ale przyjaźniliśmy się i wtedy, kiedy ja byłem radnym, a on nie. Emil, żeby przetrwać tę kadencję, w której nie mógł wykazywać takiej aktywności, jak wcześniej, potrzebował wsparcia. Kiedy wygrał kolejne wybory widziałem, jak w jego oku pojawił się dawny błysk.

## Piotr Gorzeń, były radny

– Spotkałem Emila w 1994 roku na pierwszej sesji Rady Miasta Łędziny II kadencji. Od tamtej chwili minęło prawie 18 lat, ale to wciąż o wiele za mało żeby powiedzieć że dobrze go znam. Trudno uwierzyć, że odszedł.

Przez 12 lat wspólnie zasiadaliśmy w łędzinjskim samorządzie, z czego 4 lata w zarządzie miasta. Zawsze pełen zapału do działania, otwarty na pozytywne zmiany. Jestem pewien że gdyby nie Jego ogromna determinacja nie doszłoby do tak wielu zmian starej części Łędzin. Wśród nas samorządowców ul. Sobieskiego która została dzięki jego staraniom gruntownie przebudowana nazywana była żartobliwie „Emil Strasse”. Festyn we Dworze to tak naprawdę festyn Emila.

Należał do ludzi, którzy więcej dawali niż oczekiwali od życia. Emil miał w sobie tę rzadko spotykaną wśród ludzi cechę wzbudzania iskry do działania, pełen entuzjazmu i niespożytej energii. Jego śmierć to wielka strata dla rodziny ale niewątpliwie także dla społeczności Łędzin. Będzie mi go brakowało.

## Alfred Kapica, przyjaciel i długoletni współpracownik

– Emila znałem od dziecka. Wszystkie Festyny we Dworze, a było ich 23, organizowaliśmy wspólnie. On był od kontaktów z urzędem, kopalnią, sponsorami a ja od pilnowania spraw organizacyjnych. Najpierw jednak Emil wymyślił, żeby splantować Stawiska. Załatwił spychacz, skałę płonną z kopalni i skrzyknął 20 ludzi. Jak trzeba było teren równać łopatami, to równaliśmy, a jak się spychacz zepsuł, to znalazł się wśród nas fachowiec, żeby go naprawić. Kiedyś skończyli Emil doszedł do wniosku, że tak piękne i zielone miejsce musi żyć, służyć ludziom. I tak się stało.

Kiedy budował się kościół św. Anny to Emil przez 8 lat pomagał przy tej budowie. Z zawodu był stolarzem. Konstrukcja sufitu kościoła i te charakterystyczne kasetony to w dużej części dzieło Emila. Sam przy tym pracował i nadzorował robotę innych. Puzzle przed kościołem to też jego robota i nadzór.



W 1997 roku Emil został prezesem Klubu Seniora działającego przy Miejskim Klubie Sportowym. Ja zostałem zastępcą. I jak to zwykle bywało, pod jego ręką klub, któremu groziło rozwiązanie, zaczął rozkwitać. Oplatki, które urządzał, to już nie tylko historia samego klubu, ale i miasta.

Jak Emil został radnym i zaczął działać w komisji ochrony środowiska, to mnie wciągnął do pracy w tej komisji jako członka spoza Rady Miasta. Zawsze byliśmy razem.

Nawet jak pojechał do sanatorium albo na wczasy dzwonił do mnie, żebym mu sprzedał kilka dobrych kawałów i powiedział, co słychać w sprawie przygotowań do kolejnych imprez.

Najbardziej imponowało mi, że jak Emil powiedział, że coś załatwi, nigdy się ze słowa nie wycofywał. I wszystko miał zaplanowane. Nawet pożegnanie dla kolegów, gdyby tak.... Za sprawy organizacyjne, jak zawsze, odpowiedzialnym uczynił mnie.



**UPORZĄDKOWANIE  
GOSPODARKI ŚCIEKOWEJ  
W GMINIE ŁĘDZINY**

**DLA ROZWOJU INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA**

## Kontrakty podpisane - rusza budowa kanalizacji!

Zostały już podpisane wszystkie kontrakty na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Będą one realizowane w ramach Projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Łędziny”.

Przedsięwzięcie realizuje Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Partner” Sp. z o.o. Projekt jest finansowany przez Unię Europejską z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Spółka na ten cel otrzymała dofinansowanie w wysokości 157 462 803 zł netto.

W ramach przedsięwzięcia zmodernizowana zostanie oczyszczalnia, powstanie kanalizacja sanitarna o długości około 82 km (77,2 km - to sieć nowa, 4,8 km - sieć modernizowana) oraz kanalizacja deszczowa: około 23 km nowej sieci.



Burmistrz W. Stambrowski reprezentanci wykonawców P.G.K. „Partner”

Budowa sieci kanalizacyjnej została podzielona na cztery zadania:

### ▪ Zadanie W2.1:

**Łędziny i Smardzowice** – wykonawcą robót będzie Konsorcjum „MACHNIK – NEPTUN”. Umowa została podpisana 20 stycznia 2012 r. Wartość kontraktu 21.199.005,00 zł. netto. Termin zakończenia robót 15.12.2014 r.

### ▪ Zadanie W2.2:

**Zamoście i Blych** – wykonawcą robót będzie Konsorcjum „Miko-Tech” Sp. z o.o. oraz Hydrobudowa Polska S.A. Umowa została podpisana 20 stycznia 2012 r. Wartość kontraktu 36.166.286,98 zł netto. Termin zakończenia robót 15.07.2014 r.

### ▪ Zadanie W2.3:

**Goławiec i Górki** – wykonawcą robót będzie Konsorcjum „Miko-Tech” Sp. z o.o. oraz Hydrobudowa Polska S.A. Umowa została podpisana 20 stycznia 2012 r. Wartość kontraktu 23.067.698,00 zł netto. Termin zakończenia robót 15.07.2014 r.

### ▪ Zadanie W2.4:

**Hołdunów** - wykonawcą robót będzie „BUSKOPOL” S.A. Umowa została podpisana 11 stycznia 2012 r. Wartość kontraktu 25.231.400,00 zł netto. Termin zakończenia robót 15 grudnia 2014 r.

Wszyscy wykonawcy kontraktów zobowiązani są do sporządzenia kompletnej dokumentacji projektowej oraz uzyskania wszelkich wymaganych przepisami prawa uzgodnień i pozwoleń.

### SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI

W związku z tym, iż podpisano już wszystkie umowy na budowę sieci kanalizacyjnej w Łędzinach, w drugiej połowie marca ruszyły spotkania informacyjne przedstawicieli P.G.K. „Partner” Sp. z o.o.

i wykonawców z mieszkańcami. Pierwsze odbyło się w czwartek, 22 marca w Gimnazjum nr 2 przy ul. Hołdunowskiej. Dotyczyło realizacji zadania W2.4 – Hołdunów. O terminie pozostałych spotkań będziemy informowali mieszkańców na bieżąco.

### UWAGA!!!

Z początkiem kwietnia wykonawcy rozpoczną prace projektowe związane z budową kanalizacji. Posesje mieszkańców zlokalizowane przy ulicach objętych Projektem odwiedzą projektanci w celu aktualizacji map i sporządzenia dokumentacji projektowej. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Partner” Sp. z o.o. zwraca się do mieszkańców z uprzejmą prośbą o współpracę z osobami odpowiedzialnymi za projekty sieci i przyłączy kanalizacyjnych.

### OCZYSZCZALNIA ZMIENIA OBlicZE

Równoległe z prowadzonymi pracami związanymi z budową sieci kanalizacyjnej prowadzone były prace modernizacyjne na oczyszczalni ścieków „Ziemowit”. Dzięki sprzyjającej aurze, obiekt z każdym dniem zmienia swe oblicze.

W nowo wybudowanej hali wykonano instalację elektryczną, rozpoczęto również roboty ziemne pod rozbudowę istniejącego budynku technicznego. Trwają prace polegające na montażu wyposażenia technologicznego oraz zabezpieczenia antykorozyjnego wewnętrznej powierzchni nowego osadnika wtórnego. Instalowane są sieci technologiczne między-obiektowe.

- Wykonawcy deklarują, że dobre tempo robót będzie utrzymane, a wynikające z kontraktów terminy nie są zagrożone. Prace zostaną ukończone w terminie – informują pracownicy JRP P.G.K. „Partner” Sp. z o.o.

### ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU

W styczniowym numerze miesięcznika „Łędziny – teraz” ogłosiliśmy edukacyjno-ekologiczny konkurs wiedzy o ekologii i projekcie "Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Łędziny".

1 marca 2012 roku o godz. 12:00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Partner” Sp. z o.o. w Łędzinach odbyło się losowanie nagród wśród uczestników konkursu. Zestawy gadżetów promujących Projekt „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Łędziny” otrzymują:

- Grzegorz Jochemczyk, zam. w Łędzinach
- Elżbieta Młócek, zam. w Łędzinach
- Arkadiusz Grygierek, zam. w Łędzinach
- Wanda Urbańczyk, zam. w Łędzinach
- Irena Karwath, zam. w Łędzinach

**Zwycięzcom naszego konkursu serdecznie gratulujemy!**

Wszystkie niezbędne informacje związane z realizacją Projektu znajdą Państwo na stronie internetowej [www.jrp.pgk-partner.pl](http://www.jrp.pgk-partner.pl)



**UPORZĄDKOWANIE  
GOSPODARKI ŚCIEKOWEJ  
W GMINIE ŁĘDZINY**



Podpisanie umowy z konsorcjum „MACHNIK - NEPTUN”



Podpisanie umowy z konsorcjum „Miko-Tech” Sp. z o.o. oraz Hydrobudowa Polska S.A.



Podpisanie umowy z firmą „Buskopol” S.A.

P.G.K "Partner" Sp. z o.o.  
Jednostka Realizująca Projekt  
43-143 Łędziny, ul. Łędzińska 47,  
Tel.: 32 216-61-23  
Fax: 32 326-70-56  
[www.jrp.pgk-partner.pl](http://www.jrp.pgk-partner.pl)  
email: [jrp@pgk-partner.pl](mailto:jrp@pgk-partner.pl)



# Mozart w Piaście



Artyści w scenie finałowej.

**Prapremiera niezwykle zabawnego dzieła Wolfganga Amadeusza Mozarta pt. „Dyrektor teatru” odbyła się w Łędzinach.**

► Staramy się zawsze nową realizacją spektaklu „ograć” w mniejszym ośrodku, a ponieważ z Joanną Figurą, dyrektorem łędzkiego Miejskiego Ośrodka Kultury, wspólnie prowadziliśmy już niejedną projekcję artystyczną, więc szybko dogadaliśmy się, żeby ta prapremiera odbyła się właśnie u was, wieczorem 17 marca, w sali Piast. – mówi Jarosław Wewióra,

śpiewak operowy (tenor) a zarazem producent wspomnianego dzieła. – Jest to sztuka oparta na jednoaktowej operze Mozarta, de facto komedia muzyczna, singspiel, czyli połączenie opery z teatrem. Została ona wzbogacona bardzo ciekawą i śmieszną współczesną fabułą przez reżyser Barbarę Bielaczczyk. Fabuła ta obrazuje ponadczasowy charakter problemów dyrektorów teatrów, bowiem kultura wysoka wymagała i nadal wymaga mecenasów – podkreśla.

W sztuce tej wystąpił on w tytułowej roli dyrektora teatru (Monsieur

Vogelsang), natomiast Roksana Majchrowska (sopran) jako Madame Herz, Justyna Dyla (sopran) – Mademoiselle Silberklang, Jarosław Wewióra (tenor) – Monsieur Vogelsang, czyli dyrektor teatru oraz Sebastian Gabryś (bas-baryton) – Buff i Anna Pasz jako garderobiana Anna.

– Byłam po raz pierwszy na tego rodzaju sztuce i nie kryję, że jestem mile zaskoczona – zwierza się 23-letnia łędzianka Kinga Moroń. – Podobało mi się wszystko, i śpiew artystów i słowo mówione. Sądzę, że tej nocy będę miała bardzo kolorowe sny – dodaje. **mi**

## Rekolekcje w nowej formie

► Już drugi rok w Gimnazjum nr 2 wielkopostne rekolekcje dla uczniów organizowane są inaczej, niż w ubiegłych latach. 19 i 20 marca, młodzież uczestniczyła w różnego typu spotkaniach i zajęciach, które odbywały się w szkole. Rekolekcje w hołdunowskiej Dwójce rozpoczęły się mocnym akcentem, bo spektaklem Teatru Małego z Częstochowy o cyberprzemocy. Potem uczniowie rotacyjnie (grupy uczniów wędrowały od sali do sali) uczestniczyły w spotkaniach z o. Remigiuszem z zakonu franciszkanów w Tychach, z siostrami postulantkami z zakonu sióstr

służebniczek, które prowadziły też zajęcia muzyczne, z psychologiem Robertem Żukowskim, policjantem Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, ks. dr. Tomaszem Kuszem, z miejscowymi księżmi, ks. Mirosławem Banasiem i ks. Antonim Owczarkiem, oglądano też film „Życie jest darem miłości” i oklaskiwano przedstawienie w wykonaniu uczniów z Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Knurowie. Trzeciego dnia rekolekcji, 21 marca, młodzież uczestniczyła w mszy św. odprawionej dla niej w kościele Chrystusa Króla. **mi**

## Śpiewali nie tylko dla kobiet



► 8 marca, czyli w Dzień Kobiet, w sali Piast odbył się koncert muzyki klasycznej Zespołu Kameralistów Miasta Łędziny „Pro Arte et Musica” pod dyktando Marii Zuber. Dyrekcja Miejskiego Ośrodka Kultury zaprosiła do jego wysłuchania także mężczyzn. Panie i panowie zgodnie więc oklaskiwali zespół, który zaśpiewał osiem utworów muzyki klasycznej oraz – w ramach miłej niespodzianki – wiązanek kilku pieśni śląskich. Nie zabrakło, oczywiście, tradycyjnego „Sto lat” dla wszystkich zgromadzonych tu pań od czterech panów z zespołu wspartych przez panów z sali.

Dla trzech śpiewaczek, Marii Janoty, Alicji Adwentowicz i Magdaleny Ćwiartniewicz, występ ten był scenicznym debiutem w ramach „Pro Arte et Musica”. **mi**

## SP 1 gościła zagranicznych uczniów



Zajęcia taneczne dla gości w MOK.

► W październiku ubiegłego roku, o czym pisaliśmy już w BIL-u, siedmiosobowa delegacja Szkoły Podstawowej nr 1 udała się z wizytą do Rumunii, gdzie wzięła udział w spotkaniu przedstawicieli szkół podstawowych z kilku krajów europejskich wspólnie realizujących projekt „Posadź, ugotuj, zjedź” w ramach programu Comenius pod nazwą „Uczenie się przez całe życie”, który jest finansowany przez Komisję Europejską.

Tym razem nasza Jedyńka wystąpiła w roli gospodarza i od 11 do 16 mar-

ca gościła delegację nauczycieli i uczniów wspomnianych szkół z Hiszpanii, Litwy, Niemiec, Rumunii i Turcji – łącznie 26 osób, a w rolę koordynatora tej wizyty wcieliła się nauczycielka języka angielskiego Anna Czarnota. Delegacja z Włoch nie mogła wziąć udziału w tym międzynarodowym spotkaniu. Goście uczestniczyli w dyskusjach, prezentacjach multimedialnych, przedstawieniach i warsztatach o tematyce dotyczącej powyższego projektu organizowanych w SP 1, ale także w innego typu zajęciach, między

innymi w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie tamtejsi instruktorzy prowadzili z nimi warsztaty: fotograficzny, robótek ręcznych i taneczny. Zwiedzali też Łędziny, w tym magistrat, po którym oprowadzał ich wiceburmistrz Marek Bania, kopalnię Ziemowit i Miejską Bibliotekę Publiczną, byli w Tyskich Browarach, w Krakowie, Wieliczce i Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Nauczyciele zostali zakwaterowani w hotelu, natomiast 11 uczniów nocowało u dziesięciu łędziankich rodzin, które odpowiedziały na apel SP 1, to jest u Bergerów (dwie dziewczynki), Buchalów, Chroboków, Piotrkowskich, Piturów, Ptaszkowskich, Seidlów, Stachoniów, Szostków i Wernerów. – Ja, mąż Dariusz oraz córka Karolina i synowie Artur oraz Sebastian od razu się zgłosiliśmy – mówi Agnieszka Pitura. – Gościliśmy u siebie 14-letniego Ahmeta z Turcji. – Wszyscy znamy język angielski, więc mogliśmy się z nim porozumieć bez większych problemów. Ahmet bardzo szybko przyswoił sobie sporo polskich słówek.

Jej syn Artur, uczeń łędziankiej Jedyńki, dodaje – Postanowiliśmy korespondować ze sobą w języku angielskim pocztą mailową i na Facebooku. Bardzo się z tego cieszę.

Mirosław Leszczyk

## Mózgomatek w G 2



Medal dla najlepszej drużyny.

► Najlepszymi tegorocznymi „mózgomatkami” okazali się uczniowie reprezentujący Gimnazjum w Bojszowach, to jest Dorota Kuźnik, Zuzanna Rozmus i Kamil Marynowski. 21 marca zwyciężyli oni w piątej już edycji dorocznego konkursu umiejętności matematycznych „Mózgomatek 2012”, organizowanego przez Gimnazjum nr 2 w Łędzinach dla uczniów klas pierwszych gimnazjów naszego powiatu. – Po ubiegłorocznym sukcesie reprezentacji naszej szkoły, oczywiście w innym składzie i z innym opiekunem, do tegorocznego eliminacji wewnątrzszkolnych zgłosiło się aż około 20 osób – mówi opiekun zwycięskiej drużyny nauczyciel matematyki Sławomir Czernecki. – Wymieniona trójka okazała się najlepsza nie tylko w naszej szkole, ale także w powiecie, co sprawiło nam wszystkim nieklamana satysfakcję.

Laureatami „Mózgomatka” zostały też reprezentacje G Imielin (Dominika Habinka, Magda Krakowiecka i Izabela Szkucik – opiekun Mariola Stolarczyk) oraz G 1 Łędziny (Michał Urbańczyk, Ryszard Lipiński i Dawid Lysko – opiekun Aldona Żołneczek). Opiekunowie odebrali z rąk wicestarosty Henryka Barcika i Lidii Ciepły-Bugary, dyrektora łędziankiego G 2, puchary dla szkół, natomiast laureaci medale, dyplomy i nagrody ufundowane przez starostwo powiatowe. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali gadzety od Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego i słodki poczęstunek – ciasta ofiarowane przez rodziców uczniów szkoły organizatora.

Konkurs przygotowała i przeprowadziła po raz kolejny Sylwia Janota-Żorawik przy pomocy Katarzyny Borys-Marszałek i Beaty Malmon. **mi**

## Zima w obiektywie

► Aż do 19 marca można było oglądać widoki zimowe w holu naszego ratusza, chociaż na dworze mieliśmy już od pewnego czasu piękne przedwiośnie, a nawet po części wiosnę. A to dzięki kilkudziesięciu zdjęciom będącym plonem dorocznego konkursu fotograficznego „Zima w obiektywie”, organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach dla dzieci i młodzieży szkolnej nie tylko z powiatu bieruńsko-łędziankiego, ale także z Tychów i Mysłowic. Laureatów konkursu wyłoniło jury pod przewodnictwem

Kamila Pakuły. W kategorii szkół podstawowych zostały nimi Justyna Wójcicka, Martyna Horst i Kinga Karkoszka (wszystkie z Łędzin), a wśród gimnazjalistów: Sylwia Więcek, Martyna Rozmus (obie z Bojszów) i Sandra Al-Hudhud z Bierunia. Wymienione dziewczęta otrzymały 8 marca w sali Piast, tuż przed koncertem muzyki klasycznej, nagrody i dyplomy z rąk Joanny Figury, dyrektora MOK-u. Dodajmy, że w kategorii szkół ponadgimnazjalnych wyróżnienie otrzymała łędzianka Angelika Stanisławska. **mi**



**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury

ul. Hołdunowska 39

**Redakcja:** UM Łędziny, ul. Łędzianka 55

**Dział reklamy i ogłoszeń:**

ul. Hołdunowska 39

**Redaktor naczelny:**

Małgorzata Jędrzejczyk

m.jedrzejczyk@ledziny.pl

**Druk:**

Pro Media sp. z o.o.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

## MKS Łędziny przed rundą wiosenną

► MKS Łędziny pojedynkiem z Unią Kosztowy rozpocznie rundę wiosenną sezonu 2011/2012 w grupie I katowickiej klasy okręgowej. W zimowej przerwie zaszło kilka kadrowych zmian w zespole. Wiosną nie zobaczymy na murawie grającego trenera, tj. Sebastiana Idczaka, który przechodzi rehabilitację po przebytych zabiegach kolana. W defensywie należy zalać lukę po odejściu Krzysztofa Skiby do Sokoła Zabrzeg, a linię pomocy opuścił Przemysław Włoch.

W ich miejsce pojawili się związani poprzednio z futsalowym zespołem GKS-u Tychy, mający jednak w swojej biografii występy na zielonych boiskach: Norbert Stworzyjan, Piotr Kubica i Paweł Pytel. Na stare śmieci powrócili także Jacek Mikolasz (z JUW-e Jaroszwice) oraz Michał Gadaj, który po kilku latach gry m. in. w Victorii Jaworzno, Górniku Wesoła, a ostatnio Stali Chełm Śląski, znów zagra w łędzińskich barwach. Listę nabytków uzupełniają juniorzy: Arkadiusz Smolorz i Zbyszek Janik, którzy zostali włączeni do kadry I zespołu.

Łędzinianie zimą grając bardzo szeroką kadrą i w różnicowanych zestawieniach rozegrali łącznie 12 spotkań kontrolnych, z których 7 wygrali (zdobywając 34 bramki, tracąc 21). W pozostałych pięciu sparingach zeszli z boiska pokonani. Sebastian Idczak miał jednak doskonały przegląd możliwości wszystkich zawodników, i począwszy od meczu w Kosztowach

24 marca, korzystając z tej wiedzy, będzie mógł desygnować do gry piłkarzy gwarantujących nie tylko walkę o poprawę ósmego miejsca w tabeli, ale i prezentujących ładną dla oka i skuteczną piłkę.

Poniżej prezentujemy terminarz czternastu spotkań MKS-u Łędziny w nadchodzącej rundzie, która zakończy się 9 czerwca. **Marcin Podleśny**

### Plan spotkań MKS-u Łędziny w rundzie wiosennej sezonu 2011/2012 w gr. I klasy okręgowej:

► 24 marca, godz. 15.00	Unia Kosztowy MKS
► 31 marca, godz. 15.00	MKS – GKS II Katowice
► 14 kwietnia, godz. 16.00	MKS – Concordia Knurów
► 18 kwietnia, godz. 16.00	Sokół Wola – MKS (w Międzyrzeczu)
► 21 kwietnia, godz. 16.30	MKS – Ogrodnik Cielmice
► 28 kwietnia, godz. 16.30	LKS Bełk – MKS
► 3 maja, godz. 17.00	MKS – Unia Bieruń Stary
► 5 maja, godz. 17.00	Sokół Orzesze – MKS
► 12 maja, godz. 17.00	MKS – Pogoń Imielin
► 19 maja, godz. 16.00	Orzeł Mokre – MKS
► 26 maja, godz. 17.00	MKS – Rozwój II Katowice
► 2 czerwca, godz. 17.00	Krupiński Suszec – MKS
► 6 czerwca, godz. 18.00	MKS – Czarni Piasek
► 9 czerwca, godz. 17.00	Śląsk Świętochłowice – MKS

## Puchar Burmistrza Miasta Łędziny pojechał do Bierunia Starego



Mecz MKS - GTS Bojszowy.

► Rozegrany w łędzińskim ośrodku sportowym pod patronatem Burmistrza Miasta Wiesława Stambrowskiego halowy turniej piłkarski „Łędziny Cup”, zgromadził tym razem na starcie zespoły wyłącznie z powiatu bieruńsko-łędzińskiego, co z pewnością wpłynęło pozytywnie na poziom i atmosferę rywalizacji.

Udział w szóstej edycji imprezy wzięli zawodnicy z rocznika 1997 (i młodsi). Trampkarze MKS-u Łędziny nie obronili tytułu wywalczonego przed rokiem, ustępując miejsca Unii Bieruń Stary.

Młodzi łędzinianie w swoim pierwszym meczu pokonali bojszowski GTS 2:0 (gole Buniewicza i Mielca), następnie wygrali z Piastem Bieruń Nowy 4:2 (Młoczek 2, Nagi, Hachuła). W kluczowych dla układu tabeli spotkaniach przegrali jednak z Pogonią

Imielin 2:4 (Nagi, Skroboł) i zremisowali z późniejszym tryumfotorem – bieruńską Unią, 1:1 (Nagi).

W końcowej klasyfikacji MKS ustąpił bieruńskiemu o trzy punkty, jednocześnie wyprzedzając Pogoń o jeden. Czwarte miejsce zajął GTS Bojszowy, a piątą ekipą z Bierunia Nowego. Nagrody indywidualne także nie były dane zawodnikom MKS-u, gdyż najlepszym zawodnikiem turnieju uznano jednocześnie najskuteczniejszego strzelca imprezy, czyli Kamila Nawrockiego z Pogoni, a miano najlepszego bramkarza przypadło Patrykowi Cyglerowi z Unii.

Drużynę MKS-u, która wystąpiła w składzie: Kamil Żmijewski, Paweł Skroboł, Remigiusz Kula, Michał Nagi, Paweł Młoczek, Szymon Buniewicz, Jakub Januszewski, Dariusz Sater-nus, Adrian Hachuła, prowadził Jacek Mikolasz. **Marcin Podleśny**

## Sprint samochodowy w ośrodku Zalew



► Po raz drugi Automobilklub Ziemi Tyskiej zorganizował w Łędzinach jedną z rund corocznych otwartych Samochodowych Mistrzostw Tychów dla kierowców amatorów i kierowców z licencjami sportu samochodowego. W listopadzie ubiegłego roku na zakończenie mistrzowskiej rywalizacji, a w tym roku odwrotnie, na jej rozpoczęcie, pod nazwą „Szkoleniowa Jazda Samochodem Łędziny 2012”. W niedzielę, 18 marca, na alejkach łędzińskiego ośrodka Zalew wytyczono odcinek specjalny z przeszkodami w postaci opon samochodowych, za potrącenie których zawodnicy otrzymywali punkty ujemne. Odcinek ten trzykrotnie pokonywano aż 46 par zawodników (kierowca i pilot) nie tylko ze wspomnianego AZT, ale także z Krakowa, Bielska Białej, Żor, Sosnowca i innych miejscowości. Trzykrotnie pokonywali oni też odcinek specjalny wytyczony na torze Fiata Auto Poland.

Największy sukces, podobnie jak w listopadzie ubiegłego roku, odnotowało małżeństwo Witold (kierowca) i Katarzyna (pilot) Biłkowie z Czeladzi, zwyciężając zarówno w klasie IV (powyżej 2 000 cm sześciennych pojemności skokowej silnika), jak i w klasyfikacji generalnej.

Dyrektorem tych zawodów była tyszanka Grażyna Gańcorz, jazdę zawodników oceniały dwie grupy sędziowskie, nad ich bezpieczeństwem oraz ładem i porządkiem oprócz ekipy organizatorów czuwały też załogi dwóch karetok pogotowia, dwie drużyny strażaków ochotników z Łędzin, a policjanci patrolowali okolice ośrodka Zalew i Fiata AutoPoland. Urząd Miasta Łędziny użył parkingu na badania kontrolne samochodów biorących udział w zawodach oraz pomieszczeń ratusza na sprawy organizacyjne. **mi**

## Nasi skaciorze niepokonani



Zwycięski skład.

► Tegoroczne powiatowe mistrzostwa samorządowców w skacie o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Chełm Śląski, które odbyły się 10 marca

w chełmskim Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji, zakończyły się wielkim sukcesem Łędzin. Spośród sześciu drużyn biorących udział w zawodach

(każdej z pięciu gmin oraz powiatu) nasza reprezentacja w składzie: Jan Gruca, Jerzy Sklorz, Andrzej Kostyra i kapitan drużyny Edward Urbańczyk zajęła I miejsce przed Chełmem i Imielinem a Jan Gruca wywalczył dodatkowo I miejsce w klasyfikacji indywidualnej, pozostawiając w pobitym polu utytułowaną chełmiankę Aleksandrę Łańską – Gawlik. Sukces drużyny łędzińskiej jest tym większy, że w ubiegłym roku skatowe zmagania zakończyła zaledwie czwarta lokata.

– W ubiegłym roku mieliśmy problem ze skompletowaniem drużyny i musieliśmy grać w trzyosobowym składzie – wyjaśnia Edward Urbańczyk – W tym roku dołączył do nas Andrzej Kostyra.

Zawodnicy otrzymali z rąk przewodniczącego Rady Gminy Kazimierza Plewni puchary i nagrody rzeczowe.

## Szachiści w czołówce III ligi

► Po czterech rundach (z dziewięciu) rozgrywek III ligi szachowej, zawodnicy Klubu Szachowego Górnik Łędziny plasują się w czołowej trójce rozgrywek, mając na swoim koncie trzy wygrane i jedną porażkę.

W najbliższej serii gier, tj. 29 kwietnia łędzinianie zmierzą się z jedną z najsilniejszych ekip w 16-zespołowej stawce, Górnikiem 23 Czerwionka. To aktualny lider, który zanotował jak dotąd komplet zwycięstw.

Łędzinianie występują w rozgrywkach ligowych w składzie: Dawid Gondzik, Bogusław Dzierżak, Sebastian Lizak, Rafał Król, Marek Lizak, Paweł Kwaśniewski, Józef Kaleta, Bogusław Gondzik i Aneta Gumińska. **Marcin Podleśny**

## Wygrał faworyt

► Tytuł tegorocznego szachowego mistrza Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach wywalczył faworyt Tomasz Kołakowski, który podczas zawodów rozgrywanych 27 lutego wyprzedził Jana Doleja i Mateusza Kudrę. – Nic dziwnego, że wygrał Tomek,

gdyż ucześnie on systematycznie na zajęcia do Klubu Szachowego „Górnika” Łędziny – mówi organizator i sędzia szkolnych mistrzostw Janusz Gondzik. Statuetki i medale najlepszym szachistom wręczył wicedyrektor PZS, Krzysztof Biollik. **mi**



Z lewej mistrz PZS.